

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

MAREK KULIK  
ORCID: 0000-0003-0191-6558  
marek.kulik@mail.umcs.pl

## Uzasadnienie i istota przedawnienia karalności. Kilka uwag teoretycznych

---

The Justification and Legal Nature of the Criminal Statute of Limitations:  
Some Theoretical Remarks

Uzasadnieniu przedawnienia w ogóle i przedawnienia karalności poświęcono w literaturze bardzo wiele uwagi. Piszący te słowa podjął kiedyś próbę zebrania najważniejszych koncepcji w tym zakresie<sup>1</sup>. Dodam, gdyż ma to znaczenie dla dalszego wywodu, że miałem łatwiejsze niż inni autorzy zadanie, gdyż przyjmuję takie rozumienie przedawnienia, które nieco ułatwia poszukiwanie jego uzasadnienia. Oczywiście nie taka była przyczyna przyjęcia poglądu, że przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary to dwie różne instytucje<sup>2</sup>. Chodziło o to, że funkcja i istota przedawnienia karalności wydają się różne – przedawnienie karalności jest materialnoprawną instytucją wyłączającą odpowiedzialność karną<sup>3</sup>, a przedawnienie wykonania kary jest negatywną przesłanką postępowania wykonawczego<sup>4</sup>. Okoliczność ta ma jednak znaczenie i dla uzasadnienia istnienia

---

<sup>1</sup> M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 28 i n.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 77 i n.

<sup>3</sup> Przy czym mechanizm tego wyłączenia nie jest jasny, o czym mowa będzie niżej.

<sup>4</sup> Warto dodać, że koncepcja ta w zasadzie nie spotkała się ani z akceptacją, ani z odrzuceniem w doktrynie. Odnieśli się do niej chyba jedynie recenzenci monografii o przedawnieniu karalności i przedawnieniu wykonania kary, przy czym P. Wiliński (*Recenzja dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej oraz aktywności naukowej Dra Marka Kulika*, 30.12.2014, <https://phavi.umcs.pl/at/attachments/2015/0817/131711-recenzja-dr-hab-pawel-wilinski-prof-uam-.pdf>, dostęp: 9.05.2025, s. 6) nie zgłosił do tej koncepcji zastrzeżeń, J. Skorupka (*Ocena osiągnięć naukowych i aktywności naukowej dr. Marka Kulika*, 25.01.2015, <https://phavi.umcs.pl/at/>

przedawnienia karalności. Otóż niektóre koncepcje w miarę spójnie uzasadniają istnienie przedawnienia karalności, inne zaś w miarę spójnie uzasadniają istnienie przedawnienia wykonania kary. Właściwie żadne nie uzasadniają jednego i drugiego jednocześnie. Negując zatem z powodów zasadniczych, że przedawnienie jest jedną instytucją, nieco ułatwiłem sobie zadanie, gdyż stało się nim nie poszukiwanie uzasadnienia dla przedawnienia jako takiego, a dla przedawnienia karalności. Niemniej poszukiwania, o których mowa, w tym sensie skazane są na niepowodzenie, że trudno tu o efekt, który zadowoliliby każdego. Nie ma tu jednoznacznych odpowiedzi, każda może być w jakimś zakresie kwestionowana. Brak tu koncepcji całkowicie jednoznacznych.

Z całą pewnością można stwierdzić właściwie tylko, że istnienie przedawnienia karalności w systemie prawa karnego jest faktem, który to fakt jest uzasadniany *a posteriori*. Nie uzasadnia się więc wprowadzenia danej instytucji, co zmuszałoby do udzielenia odpowiedzi na naturalne pytanie, czemu ma ona służyć. Sprawia to, że wykonuje się pewną czynność *post factum*. W zależności od przyjmowanej optyki można uważać, że albo poszukuje się motywów wprowadzenia jakiejś instytucji do prawa karnego, albo – nieco bezceremonialnie – dorabia się uzasadnienie do takiej instytucji. Jeżeli koncepcję tę nałoży się na naukę K. Bindinga o normach, którą to naukę piszący te słowa akceptuje, to chodzi o poszukiwanie normy poprzedzającej prawnokarną normę, której aktualizacja skutkuje przedawnieniem karalności<sup>5</sup>. Przypomnieć należy, że nauka Bindinga o normach najczęściej stosowana jest na uzasadnienie istnienia zakazu, a zatem na

---

attachments/2015/0817/131714-recenzja-prof-dr-hab-jerzy-skorupka.pdf, dostęp: 9.05.2025, s. 5) ją w całości zaaprobował (co prawda przyjmując, że pogląd taki wyrażają też inni autorzy, czego piszący niniejsze słowa nie odnotował), natomiast R. Kmiecik (*Recenzja dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dr. Marka Kulika „Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym”*, (Warszawa 2014), 25.02.2015, <https://phavi.umcs.pl/attachments/2015/0817/131712-recenzja-prof-dr-hab-romuald-kmiecik-.pdf>, dostęp: 9.05.2025, s. 8) ją w całości odrzucił. z argumentacją ostatniego recenzenta zgodzić się nie mogę, gdyż opiera się ona na założeniu, że wykonywanie kar nie jest postępowaniem karnym ani w ogóle postępowaniem. Stojąc na gruncie – moim zdaniem oczywistej w świetle art. 1 k.k.w. – okoliczności, że wykonywanie kar jest postępowaniem, i to karnym, krytyki tej nie mogę przyjąć.

<sup>5</sup> K. Binding, *Die Normen und ihre Übertretung*, vol. 1, Leipzig 1880, s. 156 i n. Dodajmy, że akceptując tzw. koncepcję norm sprzężonych, można uważać przedawnienie karalności za negatywną przesłankę zastosowania normy sankcjonującej. W takim wypadku należałoby uważać nie, że istnieje norma, zgodnie z którą karalność przestępstw ulega przedawnieniu, lecz że upływ terminu przedawnienia wyłącza możliwość zastosowania konsekwencji przewidzianych normą sankcjonującą. Nakładając powyższe na ustalenia koncepcji K. Bindinga, należałoby poszukiwać normy przedprawnej, uzasadniającej nie tyle całą normę sankcjonującą, co istnienie negatywnej przesłanki jej zastosowania. Autor niniejszej pracy nie uważa koncepcji norm sprzężonych za wadliwą – jest nawet zdania, że dość poprawnie porządkuje ona sferę nakazów i zakazów, ale nie uważa też, aby jej stosowanie było koniecznym zabiegiem w ramach refleksji nad wszelkimi fenomenami prawnokarnymi.

uzasadnienie, dlaczego dany czyn jest zabroniony pod groźbą kary. Jednak można według reguł wywodzonych z nauki o normach E. Belinga wywodzić istnienie wszystkich norm prawnokarnych, także tych, które skutkują włączeniem odpowiedzialności. Przy założeniu, że norma społeczna inna niż prawnokarna musi poprzedzać normę prawnokarną, ale poprzedzanie to nie musi być chronologiczne, lecz logiczne<sup>6</sup>, można dokonywać bez sprawdzania, czy powody, dla których przedawnienie karalności istnieje, chronologicznie poprzedzały jego pojawienie się w systemie prawa<sup>7</sup>. Nie zwalnia to nas z poszukiwania owych powodów.

Odwołanie się do koncepcji K. Bindinga, dość wiekowej, ale nadal aktualnej (skądinąd w płaszczyźnie uzasadniania obowiązywania prawa akceptowanej przez autora niniejszego opracowania), jest tu niezbędne, gdyż koncepcja ta uzasadnia, dlaczego normy obowiązują na płaszczyźnie innej niż tetyczna. Dlatego jest ona tu dla nas szczególnie interesująca. z tego powodu zresztą nie uważam za konieczne ani nawet potrzebne odwoływanie się w tym miejscu do nowszej nauki o normach, w szczególności do założeń derywacyjnej koncepcji wykładni. Koncepcja ta, którą skądinąd akceptuję w wersji walidacyjno-operacyjnej<sup>8</sup>, służy do odkodowywania norm postępowania z tekstu prawnego. W niniejszym opracowaniu nie chodzi zaś o odkodowanie normy postępowania, lecz o ustalenie, jakie są przesłanki decyzji prawotwórczej skutkującej pojawieniem się jakiejś normy prawnej. Dla tego celu założenia koncepcji Bindinga są niezwykle pomocne. Nie chodzi mu bowiem o ustalenie treści normy prawnej, a o powody, dla których norma ta zaistniała.

<sup>6</sup> Mechanizm owego poprzedzania, które nie musi być chronologiczne, jest kluczowy dla zrozumienia sposobu, w jaki norma jest uzasadniana i umocowywana. Nie ma potrzeby poszukiwania istnienia przedprawnej normy społecznej w czasie poprzedzającym ustanowienie normy prawnokarnej. Okoliczność, że poprzedzanie normy prawnej przez normę przedprawną nie musi być chronologiczne, jest istotna z punktu widzenia oceny uzasadnienia przedawnienia karalności. Niektórzy kontynuatorzy myśli K. Bindinga, jak W. Hassemer (*Theorie und Soziologie des Verbrechens*, Frankfurt am Main 1973, s. 151), uważali, że poprzedzanie, o którym mowa, powinno być chronologiczne, a zatem że norma przedprawna, która zostaje wzmocniona normą prawną, musi istnieć już w czasie ustanawiania normy prawnej, ale wydaje się, że nie jest to warunek konieczny dla uzasadnienia istnienia normy prawnej. Wydaje się bowiem, że w sytuacji, w której istnienie normy prawnej jest według stanu na czas dokonywania stosownej oceny uzasadniane normą pozaprawną, nie ma znaczenia, kiedy która z nich zaistniała w swoim porządku normatywnym, skoro w czasie dokonywania oceny obie istnieją.

<sup>7</sup> Co istotne, jest to instytucja w sensie historycznym prywatnoprawna, a jej pierwociny sięgają regulacji starotestamentowych. Ważne, że były to normy o charakterze rzeczowym – chodziło o własność niewolnika. Przedawnienie karalności jako instytucja prawa karnego pojawiło się w antycznym prawie greckim. Zob. M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary...*, s. 1.

<sup>8</sup> Zob. L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2001, s. 112.

Z całą pewnością powody te istnieją (lub istniały), choć nie jest łatwo je zidentyfikować. Nie da się uzasadnienia istnienia przedawnienia karalności w prawie karnym załatwić tak lekko i z taką pewnością siebie, jak czynią to B. Janusz-Pohl i M. Żbikowska, pisząc, że przedawnienie „jednoznacznie jest (...) konstrukcją podbudowaną oportunistycznie”<sup>9</sup>. Analizując uzasadnienie przedawnienia karalności, nie mam tej pewności, co autorki, w zakresie tego, jak jest „podbudowane” przedawnienie, mam natomiast pewność, że nie jest to „podbudowa” oportunistyczna. Przypomnijmy, że M. Cieślak wyodrębnia oportunizm właściwy i niewłaściwy. Pierwszy z nich polega na możliwości odstąpienia od ścigania sprawcy jakiegoś przestępstwa ze względu na niecelowość takiego ścigania, a drugi – na możliwości odstąpienia od ścigania w sprawach drobnych<sup>10</sup>. Ponieważ przedawnieniu podlega karalność wszystkich przestępstw, oportunizm niewłaściwy nie wchodzi w grę. To samo można rzec o oportunizmie właściwym – skoro karalności podlega ściganie wszystkich, byłoby wysoce wątpliwe założenie, że celowość ścigania odpada z automatu po upływie takiego to a takiego czasu w odniesieniu do określonej kategorii przestępstw. Warto zresztą zauważyć, że dla oportunizmu ścigania charakterystyczna jest swoboda decyzyjna organu procesowego w zakresie ścigania lub nieścigania sprawców przestępstwa<sup>11</sup>. Tu żadnej swobody nie ma. Przecież to nie organ procesowy decyduje o tym, czy przedawnienie karalności następuje, czy nie<sup>12</sup>. Nawet jednak jeśli stwierdzenie powołanych autorek o „podbudowie oportunistycznej” przedawnienia karalności odczytać w sensie potocznym, czyli uznać, że chodzi o to, iż „nie ma sensu karać”, nie zwalnia nas to ze zbadania, dlaczego nie ma sensu karać.

Niestety, każdej z koncepcji uzasadniających istnienie przedawnienia karalności w prawie karnym można postawić pewne zarzuty. Oznacza to, że – jeślibyśmy przyjęć (mało realistyczny) wymóg, że uzasadnienia dla istnienia instytucji nie należy lokować w hipotezach<sup>13</sup> – stanęlibyśmy przed uzasadnieniem istnienia przedawnienia karalności bezradni – albo (1) trzeba byłoby stawiać nieuzasadnione tezy, albo (2) uznać, że istnienie przedawnienia w prawie karnym nie jest uzasadnione. Pierwszy zabieg jest dość łatwy do sfalsyfikowania, natomiast drugi może spowodować, że bylibyśmy skłonni w ogóle zanegować samo istnienie

<sup>9</sup> B. Janusz-Pohl, M. Żbikowska, *Wpływ modyfikacji dodatkowego okresu przedawnienia karalności przestępstw na efektywność ścigania karnego*, „Prawo w Działaniu” 2018, nr 35, s. 20.

<sup>10</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973, s. 269. Zob. W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960, s. 216.

<sup>11</sup> M. Rogacka-Rzewnicka, [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. 3, cz. 12: *Zasady prawa karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 532.

<sup>12</sup> Swego czasu L. Peiper (*Komentarz do Kodeksu karnego*, Kraków 1936, s. 207–208) widział w istnieniu przedawnienia element oportunistyczny, ale – jak się wydaje – nie chodziło mu o oportunizm procesowy.

<sup>13</sup> Jak chcą B. Janusz-Pohl i M. Żbikowska (*op. cit.*, s. 20).

przedawnienia. Nie jest to zresztą zupełnie niewyobrażalne – ostatecznie system anglosaski nie zna przedawnienia. Jednak w systemie kontynentalnym przedawnienie – czy to ścigania, czy to karalności – istnieje i z jakichś<sup>14</sup> powodów jest utrzymywane w systemie prawa karnego.

Żadna z koncepcji uzasadnienia istnienia przedawnienia karalności w zupełności nie zadowala. Tak zwane koncepcje pozaprawne<sup>15</sup>, które odwołują się do argumentów wyprowadzanych z prawa karnego *sensu largo*<sup>16</sup>, ale nie z jego konkretnych rozwiązań<sup>17</sup>, wyprowadzają uzasadnienie przedawnienia z płaszczyzny prawnej na płaszczyznę stanu faktycznego, co nie może zadowalać w wypadku instytucji prawnej jako takiej<sup>18</sup>. Nie jest to zadowalające uzasadnienie instytucji prawa karnego, nawet w postaci lekko „zjurydyzowanej” poprzez odwołanie się do mającego wynikać z art. 8 ust. 1 EKPC – i przewidzianego w nim prawa do prywatności – prawa do spokoju od ścigania karnego<sup>19</sup>.

Nie lepiej wyglądają teorie opierające się na argumentach wywodzonych z prawa procesowego, a zatem z rezygnacji lub utraty przez oskarżyciela z prawa do skargi<sup>20</sup> i zanikania dowodów z upływem czasu<sup>21</sup>. Opieranie się na koncepcji rezygnacji lub utraty prawa do skargi w istocie ma sens tylko w wypadku

<sup>14</sup> Świadomie ujmuję to na tym etapie w tak mało skonkretyzowany sposób.

<sup>15</sup> Czy też ogólnoprawne. Zob. M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary...*, s. 31.

<sup>16</sup> Por. K. Marszał, *Uzasadnienie przedawnienia w teorii prawa karnego*, „Państwo i Prawo” 1964, z. 11, s. 736; K. Binding, *Lehrbuch des deutschen Strafrechts*, Leipzig 1885, s. 822 i n.

<sup>17</sup> Mówi się zatem np. o łagodzącym wpływie czasu. Zob. O. Dambach, *Beiträge zu der Lehre von der Criminal-Verjährung*, Berlin 1860, s. 76; R.C. Köstlin, *System des deutschen Strafrechts. Allgemeiner Teil*, Tübingen 1855, s. 482; A.F. Berner, *Lehrbuch des Deutschen Strafrechts*, Leipzig 1898, s. 318; F. Mattli, *Die Gründe der Strafaufhebung*, Chur 1918, s. 52; K. von Risch, *Zur Frage der rechtlichen Konstruktion der Kriminalverjährung nach heutigem Rechte*, ZStW 1899, vol. 9, s. 255; R. Heinze, *Wegfall der Strafe*, [w:] *Handbuch des Deutschen Strafrechts*, hrsg. v. F. von Holtzendorff, vol. 2, Berlin 1871, s. 609.

<sup>18</sup> M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary...*, s. 69.

<sup>19</sup> O. Lagodny, „Was wäre ohne die Norm?” – *Zur Rekonstruktion selbstverständlicher Rechte, Rechtsphilosophie*, [w:] *Festschrift für Michael Fischer*, hrsg. v. I. Fischer, I. Schrems, Frankfurt am Main 2010, s. 121 i n. W Polsce podobnie uważa K. Banasik (*Karnoprawne normy przedawnienia w prawie międzynarodowym*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 7–8, s. 58; *Zrzeczenie się przedawnienia*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 3, s. 82).

<sup>20</sup> Tak R.A. von Feuerbach (*Lehrbuch des gemeinen in Deutschland gültigen peinlichen Rechts*, Giesen 1847, s. 124), a także R. Heinze (*op. cit.*, s. 602), który łączy względy procesowe z pozaprawnymi, oraz S. Zimmermann (*Strafrechtliche Vergangenheitsaufbereitung und Verjährung*, Freiburg 1997, s. 31), który łączy je z koncepcją zanikania dowodów.

<sup>21</sup> K.A.D. Unterholzner, *Ausführliche Entwicklung der gesamten Verjährungslehre aus den gemeinen in Deutschland geltenden Rechten*, Leipzig 1828, s. 418; S. Zimmermann, *op. cit.*, s. 31–32; T. Taras, *Ustawa o sprawach z oskarżenia prywatnego z dnia 2 XII 1960 r., jej założenia i wykładnia*, „Annales UMCS sectio G (Ius)” 1962, vol. 9, s. 283; A. Gaberle, *Leksykon polskiej procedury karnej*, Gdańsk 2004, s. 225.

przestępstw prywatnoskargowych. Odnośnie do innych przestępstw jej akceptowanie byłoby sankcjonowaniem niewykonywania przez oskarżyciela obowiązków wynikających z oparcia polskiego procesu na zasadzie legalizmu. Zresztą stając na gruncie tej teorii, należałoby wyjaśnić, dlaczego właściwie prawo, o którym mowa, wyekspirowało, czego zwolennicy tej koncepcji albo nie czynią, albo czynią, ale opierając się na innych względach<sup>22</sup>, co przenosi zagadnienie z gruntu koncepcji utraty prawa do skargi na inny grunt.

Z kolei koncepcji zanikania dowodów można postawić zarzut, że nie tylko sankcjonuje indolencję organów ścigania, ale także kłóci się ze zdrowym rozsądkiem, zakładając, że dowody w sprawach o przestępstwa drobniejsze zanikają szybciej niż dowody w sprawach o przestępstwa poważniejsze<sup>23</sup>, co jest tezą więcej niż dyskusyjną. Zresztą w wypadku przestępstw prywatnoskargowych termin przedawnienia karalności jest tak krótki, że w ogóle mało prawdopodobny jest jakikolwiek zanik dowodów.

Lepiej wyglądają koncepcje materialnoprawne, choć i one nie są pozbawione wad. I tak koncepcji zrzeczenia się przez państwo roszczenia o *ius puniendi*<sup>24</sup> można postawić zarzut, że nie jest samoistna. Owszem, państwo rezygnuje z prawa o ukaranie, ale przecież czyni to z jakichś powodów. Lepiej wyglądają teorie prewencyjne, opierające się na względach prewencji ogólnej lub szczególnej, a także łączące te względy<sup>25</sup>. Odwołując się do prewencji ogólnej, można uznać, że upływ czasu skutkuje zapomnieniem o popełnionym przez sprawcę czynie. Skoro ogół nie pamięta, co sprawca uczynił, to postępowanie przeciwko niemu nie pełni roli wychowawczej ani odstraszałającej w odniesieniu do społeczeństwa<sup>26</sup>. Wydaje się, że założenie takie co do zasady można uznać za poprawne, ale nie bez wyjątków. Przecież istnieją i takie sprawy, które są bardzo długo pamiętane i bulwersują nawet po latach. W odniesieniu do nich uzasadnienie oparte na względach prewencji generalnej nie wystarcza, choć większość przypadków przedawnienia karalności jednak wyjaśnia<sup>27</sup>. Wyjaśnia także – *à rebours* – przypadki przestępstw, których karalność nie podlega przedawnieniu. Łatwo bowiem, opierając się na

<sup>22</sup> Zob. np. R. Heinze, *op. cit.*, s. 602; S. Zimmermann, *op. cit.*, s. 31–32.

<sup>23</sup> K. Marszał, *Uzasadnienie...*, s. 742; R. Koper, K. Sychta, J. Zagrodnik, *Karnomaterialne aspekty instytucji przedawnienia (zagadnienia wybrane)*, [w:] *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego*, red. Z. Cwiakalski, G. Artymiak, Warszawa 2009, s. 196–197.

<sup>24</sup> K. Marszał, *Glosa do uchwały SN z 27 IV 1961 r. (VI KO 2/61)*, „Nowe Prawo” 1962, nr 9, s. 1254.

<sup>25</sup> G. Dannecker, *Das intertemporale Strafrecht*, Tübingen 1999, s. 318; S. Zimmermann, *op. cit.*, s. 57–58.

<sup>26</sup> F. Schwarze, *Bemerkungen zur Lehre von der Verjährung im Strafrechte*, Erlangen 1867, s. 17; M. Lorenz, *Die Verjährung in der deutschen Strafgesetzbuch*, München 1955, s. 56; R. Hipfel, *Deutsches Strafrecht*, vol. 2, Berlin 1930, s. 558. Por. K. Marszał, *Uzasadnienie...*, s. 738; R. Koper, K. Sychta, J. Zagrodnik, *op. cit.*, s. 198.

<sup>27</sup> M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary...*, s. 46.



koncepcji ogólnoprewencyjnej, wyjaśnić, dlaczego wyklucza się przedawnienie karalności przestępstw przeciwko pokojowi i ludzkości oraz zbrodni wojennych.

W znacznym zakresie istnienie przedawnienia karalności poprawnie uzasadniają koncepcje szczególnoprewencyjne, choć klasyczne koncepcje odwołujące się do pokuty lub poprawy sprawcy<sup>28</sup> akurat są chyba w tej mierze najsłabsze. Ujęcia, zgodnie z którymi sprawca przez czas, w którym upływał termin przedawnienia karalności, odbywał swego rodzaju pokutę, cierpiąc w obawie przed wykryciem i ukaraniem<sup>29</sup>, pomijają okoliczność, że wcale nie ma pewności, iż sprawca cokolwiek się obawia albo cokolwiek przeżywa (np. żałuje swego czynu). Także odwoływanie się do możliwej poprawy sprawcy<sup>30</sup> jest założeniem dyskusyjnym właśnie dlatego, że sprawca wcale nie musiał się poprawić, nawet jeżeli mógł, a nadto jeżeli się nie poprawił, gdyż w międzyczasie dopuścił się kolejnych przestępstw, termin przedawnienia karalności i tak biegnie<sup>31</sup>. Jedno jednak jest pewne – w wypadku upływu znacznego czasu między popełnieniem przestępstwa a ewentualnym skazaniem za nie ukarany może zostać sprawca będący już zupełnie innym człowiekiem niż ten, który dopuścił się przestępstwa. Może być on lepszym, gorszym czy też podobnym człowiekiem – pewne jest, że więź czasowa między przestępstwem a karą jest już tak rozluźniona, iż on sam nie postrzega wymierzonej kary jako adekwatnej reakcji na to, co uczynił, a to podaje w wątpliwość szczególnoprewencyjny sens kary<sup>32</sup>. Teorie szczególnoprewencyjne mają więc wiele sensu, choć na pewno nie w klasycznych postaciach poprawy i pokuty, i na pewno nie same. Tylko wtedy bowiem można w nich doszukiwać się sensu, jeżeli uznamy za potrzebne i możliwe uzupełnienie ich względami ogólnoprewencyjnymi.

Trafnie J. Giezek zauważa pewną labilność uzasadnień przedawnienia<sup>33</sup>. Być może łatwiej uzasadnić samo istnienie przedawnienia, jeżeli przyjmie się, że uzasadnienie jego istnienia wywodzi się z kilku różnych źródeł. Byłyby to elementy prewencyjne, przy czym nie tylko ogólno- i nie tylko szczególnoprewencyjne, ale

<sup>28</sup> Por. K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 55–557; idem, *Uzasadnienie...*, s. 738–739. Zob. także: J. Czabański, M. Warchoń, *Przerwa i zawieszenie biegu przedawnienia – uwagi de lege ferenda*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 10, s. 36.

<sup>29</sup> A. Hirzel, *Kritische Betrachtung der neuer Doctrin und Gesetzgebung über Verjährung der Strafen*, Zürich 1860, s. 35.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 29 i n.; A. Berner, *op. cit.*, s. 329; A. Köhler, *Deutsches Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Leipzig 1917, s. 660.

<sup>31</sup> M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary...*, s. 50.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 61 i n.

<sup>33</sup> J. Giezek, *W sprawie modyfikowania terminów przedawnienia karalności*, [w:] *Problemy współczesnego prawa karnego i polityki kryminalnej. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Sienkiewicz*, red. M. Bojarski, J. Brzezińska, K. Łucarz, Wrocław 2015, s. 95.

jedne i drugie brane pod uwagę razem i łącznie<sup>34</sup>, ewentualnie uzupełniane elementami humanitarnymi<sup>35</sup>. Podobnie problem widzi M. Małecki, który zauważa, że nie istnieje jedno uniwersalne uzasadnienie istnienia na gruncie prawa karnego materialnego przedawnienia karalności czynu. Każda z opisywanych w doktrynie teorii może znaleźć zastosowanie na gruncie różnych typów czynów zabronionych, przy czym niekiedy będzie to zastosowanie wyłączne<sup>36</sup>. Niezwykle istotne jest to, co już niemal 200 lat temu akcentował R. Hube<sup>37</sup>, a co powtórzył – nie znając chyba pracy Hubego – S. Zimmermann<sup>38</sup>: przestępstwo staje się historią. Zostaje przeniesione w przeszłość i cokolwiek w jego sprawie uczynimy z jego sprawcą, będzie już spóźnione i nieadekwatne do przewinienia. W tym sensie możemy czuć się najzupełniej zwolnieni z zadania dokonania oceny, czy doszło do poprawy sprawcy albo czy odpokutował za popełnienie czynu zabronionego. Niezależnie od tego, jakie są losy sprawcy i jego aktualna postawa, wiele czynników wpływających na wymiar kary za dane przestępstwo po upływie długiego czasu nie ma już znaczenia. Wydaje się, że to jest najlepsze z możliwych uzasadnień istnienia przedawnienia karalności w prawie karnym.

Próbę jurydyzacji tego ujęcia podjął ostatnio M. Małecki, zauważając, że termin przedawnienia karalności opisany w ustawie zarysowuje czasową granicę przypisywalności winy<sup>39</sup>. Próba ta zręcznie kategoryzuje czynniki wspólne dla prawnomaterialnego uzasadnienia przedawnienia karalności, dobrze spinając poszczególne koncepcje materialnoprawne<sup>40</sup>.

Na marginesie warto zauważyć, że to uzasadnienie zawodzi tam, gdzie terminy przedawnienia karalności są najkrótsze i gdzie rolą ich jest chyba tylko swoiście pojmowane dyscyplinowanie pokrzywdzonego, a zatem w przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. Tam w grę wchodzi tylko ekspiracja prawa do skargi, przy czym sposób skonstruowania tej postaci przedawnienia, wykazujący

<sup>34</sup> Tak C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 162–163; A. Merkel, *Lehrbuch des deutschen Strafrechts*, Stuttgart 1889, s. 243 i n.; K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 58; R. Koper, K. Sychta, J. Zagrodnik, *op. cit.*, s. 188; H. Schulz, *Einführung in den Allgemeinen Teil des Strafrechts*, vol. 1, Bern 1974, s. 204; W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w polskim prawie karnym*, Kraków 2003, s. 526 i n.; Z. Cwiąkałski, *Wybrane zagadnienia przedawnienia przestępstw*, [w:] *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Gdańsk 2010, s. 89–90.

<sup>35</sup> T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2006, s. 303–304.

<sup>36</sup> M. Małecki, *Przypisanie winy. Podstawy teorii ekskulpantów*, Kraków 2019, s. 229.

<sup>37</sup> R. Hube, *Ogólne zasady nauki prawa karnego*, Warszawa 1830, s. 477.

<sup>38</sup> S. Zimmermann, *op. cit.*, s. 53.

<sup>39</sup> M. Małecki, *op. cit.*, s. 235.

<sup>40</sup> Niemożność przypisania winy M. Małecki (*ibidem*, s. 241) rozumie materialnoprawnie i samo przedawnienie karalności postrzega jako instytucję materialnoprawną. Niemożność tę dałoby się rozumieć także ściśle formalnie, a więc procesowo, ale Małecki sytuuje ją w strukturze przestępstwa.



znaczny wpływ regulacji procesowych, w dodatku ukierunkowany na zwalczanie swoiście rozumianego „pieniactwa procesowego” polegającego na dochodzeniu przez pokrzywdzonego swoich praw (sic!), rodzi smutne refleksje. Wydaje się, że mamy tu do czynienia z paternalistyczną regulacją mającą zmusić pokrzywdzonych do szybkiego przekazywania sprawy w ręce organów państwowych. Bardzo krótki termin przedawnienia karalności, uzupełniony procesową expiracją prawa do skargi – nazwaną też przedawnieniem karalności, choć w gruncie rzeczy jest to raczej przedawnienie ścigania – jest w mojej ocenie obecnie regulacją tyleż mało praktyczną, co nieuzasadnioną. Szczegółowo analizowałem tę kwestię w innym miejscu<sup>41</sup>. Tutaj mogę tylko powtórzyć, że krótki termin przedawnienia karalności nie jest uzasadniony poziomem społecznej szkodliwości (zagrożeniem ustawowym). W wypadku przestępstw publicznoskargowych zagrożonych identycznymi karami termin liczony od czasu popełnienia przestępstwa jest dłuższy, a skoro to poziom społecznej szkodliwości decyduje i o poziomie kary, i o długości terminu, to brak powodu, dla którego ten termin dla przestępstw prywatnoskargowych jest krótszy.

Reasumując, jeśli chce się dojść do konstruktywnych wniosków odnośnie do samego uzasadnienia istnienia przedawnienia karalności w prawie karnym, trzeba opierać się na kilku różnych argumentach uzasadniających owo istnienie, przy czym – jak się wydaje – są to wszystko argumenty wywodzone z prawa karnego materialnego.

Czy oznacza to samo przez się, że przedawnienie karalności jest instytucją prawa materialnego? Nie. Zresztą także w odniesieniu do przedawnienia wykonania kary w grę wchodzi głównie argumenty wywodzone z prawa karnego materialnego, a jednak uważam je za instytucję prawa karnego procesowego. Inną sprawą jest, że przedawnienie karalności należy do prawa materialnego.

Kłopot zaczyna się, gdy należy ustalić, jaki właściwie jest normatywny mechanizm działania przedawnienia. Gdy zestawia się poglądy doktryny na prawne skutki upływu terminu przedawnienia karalności, można zauważyć, że charakterystyczną cechą jest ujmowanie działania tej instytucji jako „podobnego do” i poważne trudności z wpasowaniem do istniejącego systemu okoliczności uniemożliwiających ukaranie sprawców. I tak K. Buchała i A. Zoll określają przedawnienie karalności jako materialnoprawną przeszkodę orzeczenia kary, taką jak immunitet materialny lub ustawowe zniesienie przestępczości czynu<sup>42</sup>. Charakteryzują prawne skutki upływu terminu przedawnienia karalności przez

<sup>41</sup> M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary...*, s. 238; idem, *Przedawnienie karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 140.

<sup>42</sup> K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 477. Pogląd swój autorzy odnoszą też do przedawnienia wykonania kary (materialnoprawna przeszkoda wykonania kary).

porównanie do innych instytucji, ale ich nie utożsamiają. Podobieństwo do immunitetu dostrzega także A. Marek, który nazywa przedawnienie karalności okolicznością wyłączającą karalność<sup>43</sup>. Inni autorzy najczęściej stwierdzają, że jest ono okolicznością uchylającą karalność czynu<sup>44</sup>. M. Małecki uważa, że jest to okoliczność wyłączająca przypisanie winy<sup>45</sup>. Warto zauważyć, że właściwie wszyscy wykazują daleko idącą ostrożność w wypowiedzaniu się na temat mechanizmu wyłączenia karalności. Znacznie odważniejsi są ci autorzy, którzy – będąc w mniejszości – uważają przedawnienie karalności za instytucję prawa procesowego. Przy takim postawieniu sprawy rozstrzygnięcie o mechanizmie działania przedawnienia karalności jest dość proste – istnieje formalna przeszkoda w prowadzeniu postępowania karnego. Jest to skutek czysto procesowy – postępowanie jest niedopuszczalne<sup>46</sup>. Jednak przy – akceptowanym tutaj – założeniu, że dochodzi do materialnoprawnego uchylenia karalności, poglądu o pierwotności skutku procesowego nie można akceptować. Co prawda bardzo ambarasujące skutki wynikają w tym zakresie z przyjmowanego dość powszechnie w doktrynie postępowania karnego poglądu na temat charakteru przeszkody procesowej przedawnienia karalności określonej w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. Do kwestii tej przyjdzie jeszcze wrócić, ale już w tym miejscu trzeba zauważyć, że jeżeli uznamy, iż przepis ten służy wyłącznie realizacji unormowania materialnego<sup>47</sup>, to dlaczego w takim razie przeszkoda określona w tym przepisie traktowana jest w doktrynie i orzecznictwie jako formalna, a nie materialna?

Wyjđmy jednak od kwestii podstawowej, czyli od zagadnienia mechanizmu wyłączenia karalności, który ma tu zastosowanie. Powyżej przywołane poglądy doktryny właściwie nie odnoszą się do tego mechanizmu, a jedynie wskazują, że nie dochodzi tu do karalności, nie precyzując, jak to się odbywa. Podobieństwo wyłączenia karalności przy przedawnieniu do ustawowych klauzul niekaralności

<sup>43</sup> A. Marek, [w:] A. Marek, S. Waltoś, *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 1999, s. 160.

<sup>44</sup> J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1975, s. 318; Z. Gostyński, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Z. Gostyński, t. 1, Warszawa 1998, s. 211; A. Grześkowiak, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 261; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 589–590; M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 482; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1989, s. 325; A. Wąsek, [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny*, t. 1, Gdańsk 2005, s. 741.

<sup>45</sup> M. Małecki, *op. cit.*, s. 241.

<sup>46</sup> B. Nita, A.R. Światłowski, *Zakaz łącznego stosowania przepisów ustawy nowej oraz ustawy dawnej na tle art. 4 § 1 k.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 5, s. 54; E.H. Duden, *Über die rechtliche Natur des Grundsatzes Ne bis in idem, der Vorschriften über den Strafantrag und der Bestimmungen über die Verjährung, insbesondere im Hinblick auf Paragraph 380 stopp. Ein Beitrag zur Lehre von der Revision gegen die Berufungsurteile der Strafkammern*, Borna–Leipzig 1914, s. 52.

<sup>47</sup> Tak przyjmuje także piszący te słowa.

to za mało, by je ze sobą utożsamiać. Różnica między nimi tkwi w odmiennym *ratio legis*. *Ratio legis* ustawowych klauzul niekaralności polega na tym, że ważniejsze od ukarania lub odpowiedniego ukarania sprawcy jest to, by następstwa czynu zostały w całości lub w części zneutralizowane<sup>48</sup>. W wypadku przedawnienia karalności decyduje sam upływ czasu. Jeśli przyjąć, że choćby w jakimś sensie neutralizuje on następstwa czynu, to *ratio legis* obu instytucji da się uznać za podobne. Przyjęcie takiej tezy jest mocno ryzykowne, ale wydaje się, że należy – stawiając kropkę nad „i” – uznać, że jest to klauzula wyłączenia karalności<sup>49</sup>. Powstaje pytanie, czemu w takim razie w Kodeksie postępowania karnego upływ terminu przedawnienia karalności jest odrębną przeszkodą procesową określoną w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., a nie wystarczy zastosowanie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. (ustawa stanowi, że sprawca nie podlega karze)? Otóż w punkt trafia S. Waltoś, gdy pisze, że przepis art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. został wyodrębniony po to, by uniknąć dyskusji, czy w formule „nie podlega karze” mieści się także zwrot „karalność przestępstwa ustaje”<sup>50</sup>. Opowiadając się za stanowiskiem, że zwrot ten mieści się w formule, o której mowa, muszę stanąć na stanowisku, że art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. to *lex specialis* wobec art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k.<sup>51</sup>. W wypadku przedawnienia karalności mielibyśmy zatem do czynienia z klauzulą niepodlegania karze.

Pojawia się jednak w takim układzie pewien kłopot. Jeśli bowiem jest to klauzula niepodlegania karze, a nawet jeśli nie jest, ale jest to jakaś inna, bliżej nieokreślona instytucja prawa materialnego, to trzeba uznać, że przeszkoda procesowa określona w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. jest przesłanką o charakterze materialnym i tak powinna być traktowana. Tymczasem w doktrynie status tej przesłanki jest sporny, a przedawnienie zaliczane jest do przesłanek materialnych<sup>52</sup>. Istnieją także poglądy, że stanowi przesłankę mieszaną, formalno-materialną<sup>53</sup>. Akceptując pierwsze z tych stanowisk, należy zauważyć pewną niedogodność na gruncie

<sup>48</sup> W. Wolter, *Od nadzwyczajnego złagodzenia kary do niepodlegania karze (studium analityczne)*, „Państwo i Prawo” 1971, z. 3–4, s. 604 i n.

<sup>49</sup> M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary...*, s. 617–618.

<sup>50</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 22.

<sup>51</sup> M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary...*, s. 618.

<sup>52</sup> K. Buchała, *op. cit.*, s. 589–590; M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 414–415; idem, *Polskie prawo...*, s. 482; idem, *O przesłankach procesowych w polskim postępowaniu karnym (Podstawowe założenia i problemy metodologiczne)*, „Państwo i Prawo” 1969, z. 12, s. 961; W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa [b.d.w.], s. 421; K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 83 i n.; W. Świda, *op. cit.*, s. 325; S. Waltoś, [w:] A. Marek, S. Waltoś, *op. cit.*, s. 247; A. Wąsek, *op. cit.*, s. 741.

<sup>53</sup> I. Andrejew, *Kodeks karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1986, s. 99; W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Toruń 2000, s. 154; A. Gaberle, *op. cit.*, s. 239; Z. Gostyński, *Komentarz do przepisów wstępnych Kodeksu postępowania karnego z 1997 r.*, Warszawa 1998, s. 84; S. Kalinowski, *Postępowanie karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1963, s. 152; T. Taras, *op. cit.*, s. 286–287.

zbiegu przeszkód procesowych. z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że w wypadku zbiegu dwóch przeszkód formalnych rozstrzyga się zwykle na podstawie wszystkich przesłanek branych łącznie, by zapewnić maksymalną zasadność decyzji procesowej. W zasadzie tak samo jest w wypadku zbiegu dwóch przesłanek materialnych, z zastrzeżeniem, że zbieg ów zwykle jest pozorny, a więc w istocie żadnego zbiegu nie ma i zastosowanie ma tylko jedna z przesłanek. Natomiast w wypadku zbiegu przesłanek materialnej z formalną za podstawę decyzji procesowej zwykle przyjmuje się przesłankę formalną<sup>54</sup>. W przypadku zbiegu przeszkody przedawnienia karalności z przeszkodami formalnymi należy rozstrzygać w oparciu o owe przeszkody formalne, a w wypadku zbiegu z przeszkodą materialną – po zbadaniu, czy zbieg nie jest pozorny – należy rozstrzygać na podstawie łącznie ocenianych przesłanek. Pierwotną kwestią jest jednak ocena w zakresie tego, czy na pewno przesłanki te powinny być brane łącznie. Niezwykle interesujący w tym zakresie jest zbieg przesłanek określonych w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 1–3 k.p.k. Zasadniczo dalej idący skutek prawny każdorazowo wywarłoby zastosowanie art. 17 § 1 pkt 1–3 k.p.k. Jednak względy ekonomiki procesowej nakazują, żeby w wypadku, w którym termin przedawnienia karalności upłynął, podstawę rozstrzygnięcia uzależnić od układu procesowego w sprawie. Otóż jeżeli wiadomo już o upływie terminu przedawnienia karalności, istotne jest, jakie są ustalenia faktyczne w sprawie. Jeżeli bez uszczerbku dla szybkości postępowania będzie można wydać orzeczenie merytoryczne, a będą podstawy do uniewinnienia lub umorzenia postępowania przygotowawczego na podstawie art. 17 § 1 pkt 1–3 k.p.k., należy wydać takie właśnie rozstrzygnięcie. Jeżeli dla ustalenia tej okoliczności konieczne byłoby przeprowadzenie jakiegokolwiek dalszej czynności procesowej, jest to niemożliwe i konieczne jest umorzenie postępowania wobec przeszkody przedawnienia karalności<sup>55</sup>. Sytuacja nieco komplikuje się w wypadku, kiedy po przeprowadzeniu wszystkich dowo-

<sup>54</sup> Tak M. Cieślak, *O przesłankach...*, s. 968. Swego czasu odmiennie przyjął Sąd Najwyższy, stwierdzając, że w razie zbiegu negatywnej przesłanki procesowej w postaci upływu terminu przedawnienia karalności (przesłanka materialna) z przesłanką niedopuszczalności postępowania w wyniku amnestii (w zależności od ujęcia ustawowego – przesłanka formalna lub formalno-materialna) postępowanie podlega umorzeniu z powodu upływu terminu przedawnienia karalności. Tak postanowienie SN z dnia 29 grudnia 1977 r., N 15/77, OSNKW 1978, nr 2–3, poz. 40; postanowienie SN z dnia 11 lipca 1986 r., V KRN 262/86, OSNKW 1987, nr 1–2, poz. 8; postanowienie SN z dnia 2 czerwca 2003 r., III KRN 4/03, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 1177. Umorzenie na podstawie przeszkody przedawnienia karalności jest korzystniejsze dla sprawcy (por. L. Ślugoćki, *Glosa do postanowienia SN z 11 lipca 1986 r. (V KRN 262/86)*, „Palestra” 1988, nr 8–9, s. 61 i n.), stąd takie rozstrzygnięcie. Piszący niniejsze słowa był skłonny je zasadniczo akceptować (M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary...*, s. 638), lecz obecnie wcale nie jest tego pewien. Warto zauważyć, że takie rozstrzygnięcie może robić wrażenie, że przesłanka przedawnienia karalności ma charakter formalny.

<sup>55</sup> M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary...*, s. 626.

dów sąd nie stwierdzi podstaw do przypisania oskarżonemu winy. Opowiadam się za stanowiskiem, że w takim wypadku zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* należy uznać, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa i rozstrzygnąć sprawę na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., oczywiście o ile wyczerpane zostały możliwości dowodowe<sup>56</sup>. Należy zauważyć, że względne pierwszeństwo przeszkody przedawnienia karalności w danym wypadku może rodzić wrażenie, że jest ona przesłanką formalną. Jednak tak nie jest, gdyż pierwszeństwo owo wynika z innej cechy przeszkody, o której mowa, a mianowicie z tego, że co do zasady (poza wskazanym wyżej nietypowym wypadkiem jednoczesnego zaistnienia przesłanki z art. 17 § 1 pkt 1–3 k.p.k.) jest to przeszkoda bezwzględna<sup>57</sup>, skutkująca niedopuszczalnością postępowania w niemal każdym układzie procesowym<sup>58</sup>.

Nie zmienia to oceny mechanizmu wyłączenia odpowiedzialności. Przedawnienie karalności jest ustawową klauzulą niekaralności. Nie jest do niej podobne, ale – powtórzmy – jest taką klauzulą<sup>59</sup>. Istniejące w literaturze wątpliwości odnośnie do tego, jaki jest charakter prawny przedawnienia, sprawiły, że procesowe rozstrzygnięcie w wypadku upływu terminu zaczęło budzić wątpliwości. Dlatego potrzebne było odrębne uregulowanie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., by przeciąć wątpliwości, czy należy stosować art. 17 § 1 pkt 4 – nie tyle, by te wątpliwości rozstrzygnąć, co po to, by je obejść. Jest to wynikiem zrozumiałej tendencji ustawodawcy do tego, by nie dekretować sporów doktrynalnych. Jednocześnie jest to dowód na to, że przedawnienie karalności – instytucja istniejąca w prawie karnym „od zawsze” i mająca w nim prawo obywatelstwa niejako „przez zasiedzenie” – w gruncie rzeczy pod wieloma zasadniczymi względami jest tajemnicą.

## BIBLIOGRAFIA

### LITERATURA

- Andrejew I., *Kodeks karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1986.  
Banasik K., *Karnoprawne normy przedawnienia w prawie międzynarodowym*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 7–8.  
Banasik K., *Zrzeczenie się przedawnienia*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 3.  
Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959.  
Berner A.F., *Lehrbuch des Deutschen Strafrechts*, Leipzig 1898.

<sup>56</sup> Idem, *Glosa do wyroku SA w Lublinie z 9 grudnia 2015 r., II AKA 155/15*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, nr 2, s. 189.

<sup>57</sup> K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 103. Por. M. Cieślak, *O przesłankach...*, s. 958.

<sup>58</sup> Por. wyrok SN z dnia 21 września 1965 r., I KR 170/65, OSNKW 1966, nr 3, poz. 34; M. Cieślak, *O przesłankach...*, s. 963; W. Daszkiewicz, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo karne procesowe – 1966 r.)*, „Państwo i Prawo” 1967, z. 8–9, s. 366.

<sup>59</sup> Nie dotyczy to krótszego, rocznego terminu przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych. Wykazuje ono cechy prekluzji oskarżenia.

- Binding K., *Die Normen und ihre Übertretung*, vol. 1, Leipzig 1880.
- Binding K., *Lehrbuch des deutschen Strafrechts*, Leipzig 1885.
- Bojarski T., *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2006.
- Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989.
- Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995.
- Cieślak M., *O przesłankach procesowych w polskim postępowaniu karnym (Podstawowe założenia i problemy metodologiczne)*, „Państwo i Prawo” 1969, z. 12.
- Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994.
- Czabański J., Warchoń M., *Przerwa i zawieszenie biegu przedawnienia – uwagi de lege ferenda*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 10.
- Ćwiąkański Z., *Wybrane zagadnienia przedawnienia przestępstw*, [w:] *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Gdańsk 2010.
- Dambach O., *Beiträge zu der Lehre von der Criminal-Verjährung*, Berlin 1860.
- Dannecker G., *Das intertemporale Strafrecht*, Tübingen 1999.
- Daszkiewicz W., *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960.
- Daszkiewicz W., *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Toruń 2000.
- Daszkiewicz W., *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo karne procesowe – 1966 r.)*, „Państwo i Prawo” 1967, z. 8–9.
- Duden H., *Über die rechtliche Natur des Grundsatzes Ne bis in idem, der Vorschriften über den Strafantrag und der Bestimmungen über die Verjährung, insbesondere im Hinblick auf Paragraph 380 stopp. Ein Beitrag zur Lehre von der Revision gegen die Berufungsurteile der Strafkammern*, Borna–Leipzig 1914.
- Feuerbach R.A. von, *Lehrbuch des gemeinen in Deutschland gültigen peinlichen Rechts*, Giesen 1847.
- Gaberle A., *Leksykon polskiej procedury karnej*, Gdańsk 2004.
- Giezek J., *W sprawie modyfikowania terminów przedawnienia karalności*, [w:] *Problemy współczesnego prawa karnego i polityki kryminalnej. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Sienkiewicz*, red. M. Bojarski, J. Brzezińska, K. Łuczarski, Wrocław 2015.
- Gostyński Z., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Z. Gostyński, t. 1, Warszawa 1998.
- Gostyński Z., *Komentarz do przepisów wstępnych Kodeksu postępowania karnego z 1997 r.*, Warszawa 1998.
- Grześkowiak A., *Prawo karne*, Warszawa 2009.
- Hassemer W., *Theorie und Soziologie des Verbrechens*, Frankfurt am Main 1973.
- Heinze R., *Wegfall der Strafe*, [w:] *Handbuch des Deutschen Strafrechts*, hrsg. v. F. von Holtzendorff, vol. 2, Berlin 1871.
- Hippel R., *Deutsches Strafrecht*, vol. 2, Berlin 1930.
- Hirzel A., *Kritische Berachtung der neuer Doctrin und Gesetzgebung über Verjährung der Strafen*, Zürich 1860.
- Hube R., *Ogólne zasady nauki prawa karnego*, Warszawa 1830.
- Janusz-Pohl B., Żbikowska M., *Wpływ modyfikacji dodatkowego okresu przedawnienia karalności przestępstw na efektywność ścigania karnego*, „Prawo w Działaniu” 2018, nr 35, DOI: <https://doi.org/10.32041/PWD.3501>.
- Kalinowski S., *Postępowanie karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1963.
- Koper R., Sychta K., Zagrodnik J., *Karnomaterialne aspekty instytucji przedawnienia (zagadnienia wybrane)*, [w:] *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego*, red. Z. Ćwiąkański, G. Artymiak, Warszawa 2009.
- Köhler A., *Deutsches Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Leipzig 1917, DOI: <https://doi.org/10.1515/9783112668948>.
- Köstlin R.C., *System des deutschen Strafrechts. Allgemeiner Teil*, Tübingen 1855.



- Kulik M., *Glosa do wyroku SA w Lublinie z 9 grudnia 2015 r., II AKA 155/15*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, nr 2.
- Kulik M., *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014.
- Kulik M., *Przedawnienie karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8.
- Lagodny O., „*Was wäre ohne die Norm?*“ – Zur Rekonstruktion selbstverständlicher Rechte, *Rechtsphilosophie*, [w:] *Festschrift für Michael Fischer*, hrsg. v. I. Fischer, I. Schrems, Frankfurt am Main 2010.
- Leszczyński L., *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2001.
- Lorenz M., *Die Verjährung in der deutschen Strafgesetzgebung*, München 1955.
- Makowski W., *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa [b.d.w.].
- Małeckie M., *Przypisanie winy. Podstawy teorii ekskulpantów*, Kraków 2019.
- Marek A., [w:] A. Marek, S. Waltoś, *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 1999.
- Marszał K., *Glosa do uchwały SN z 27 IV 1961 r. (VI KO 2/61)*, „Nowe Prawo” 1962, nr 9.
- Marszał K., *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972.
- Marszał K., *Uzasadnienie przedawnienia w teorii prawa karnego*, „Państwo i Prawo” 1964, z. 11.
- Mattli F., *Die Gründe der Strafaufhebung*, Chur 1918.
- Merkel A., *Lehrbuch des deutschen Strafrechts*, Stuttgart 1889.
- Nita B., Świątłowski A.R., *Zakaz łącznego stosowania przepisów ustawy nowej oraz ustawy dawnej na tle art. 4 § 1 k.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 5.
- Peiper L., *Komentarz do Kodeksu karnego*, Kraków 1936.
- Risch K. von, *Zur Frage der rechtlichen Konstruktion der Kriminalverjährung nach heutigem Rechte*, ZStW 1899, vol. 9.
- Rogacka-Rzewnicka M., [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. 3, cz. 12: *Zasady prawa karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.
- Schulz H., *Einführung in den Allgemeinen Teil des Strafrechts*, vol. 1, Bern 1974.
- Schwarze F., *Bemerkungen zur Lehre von der Verjährung im Strafrechte*, Erlangen 1867.
- Sługocki L., *Glosa do postanowienia SN z 11 lipca 1986 r. (V KRN 262/86)*, „Palestra” 1988, nr 8–9.
- Śliwowski J., *Prawo karne*, Warszawa 1975.
- Świda W., *Prawo karne*, Warszawa 1989.
- Taras T., *Ustawa o sprawach z oskarżenia prywatnego z dnia 2 XII 1960 r., jej założenia i wykładnia*, „Annales UMCS sectio G (Ius)” 1962, vol. 9.
- Unterholzner K.A.D., *Ausführliche Entwicklung der gesamten Verjährungslehre aus den gemeinen in Deutschland geltenden Rechten*, Leipzig 1828.
- Waltoś S., [w:] A. Marek, S. Waltoś, *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 1999.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009.
- Wąsek A., [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny*, Gdańsk 2005.
- Wolter W., *Od nadzwyczajnego złagodzenia kary do niepodlegania karze (studium analityczne)*, „Państwo i Prawo” 1971, z. 3–4.
- Wróbel W., *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w polskim prawie karnym*, Kraków 2003.
- Zimmermann S., *Strafrechtliche Vergangenheitsaufbereitung und Verjährung*, Freiburg 1997.

## ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Kmiecik R., *Recenzja dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dr. Marka Kulika „Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym”*, (Warszawa 2014), 25.02.2015, <https://phavi.umcs.pl/at/attachments/2015/0817/131712-recenzja-prof-dr-hab-romuald-kmiecik-.pdf> (dostęp: 9.05.2025).

Skorupka J., *Ocena osiągnięć naukowych i aktywności naukowej dr. Marka Kulika*, 25.01.2015, <https://phavi.umcs.pl/at/attachments/2015/0817/131714-recenzja-prof-dr-hab-jerzy-skorupka.pdf> (dostęp: 9.05.2025).

Wiliński P., *Recenzja dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej oraz aktywności naukowej Dra Marka Kulika*, 30.12.2014, <https://phavi.umcs.pl/at/attachments/2015/0817/131711-recenzja-dr-hab-pawel-wilinski-prof-uam-.pdf> (dostęp: 9.05.2025).

#### ORZECZNICTWO

Postanowienie SN z dnia 29 grudnia 1977 r., N 15/77, OSNKW 1978, nr 2–3, poz. 40.

Postanowienie SN z dnia 11 lipca 1986 r., V KRN 262/86, OSNKW 1987, nr 1–2, poz. 8.

Postanowienie SN z dnia 2 czerwca 2003 r., III KRN 4/03, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 1177.

Wyrok SN z dnia 21 września 1965 r., I KR 170/65, OSNKW 1966, nr 3, poz. 34.

#### ABSTRACT

The subject of the analysis is the justification for the existence of the statute of limitations in criminal law, as well as the issue of its essence. The author analyses the basic theories explaining the existence of the statute of limitations, concluding that none of them alone justifies the statute of limitations. Instead, this is done jointly by the general-preventive and specific-preventive concepts, i.e. concepts derived from arguments specific to substantive criminal law. With regard to the essence of the statute of limitations, the author argues that it is not merely similar to non-punishment clauses, but is in fact such a clause, with all the consequences that this entails.

**Keywords:** statute of limitations; justification of limitations; substantive criminal law; criminal law

#### ABSTRAKT

Przedmiotem analizy jest uzasadnienie istnienia przedawnienia karalności w prawie karnym, a także zagadnienie jego istoty. Autor analizuje podstawowe teorie wyjaśniające istnienie przedawnienia karalności i dochodzi do wniosku, że żadna z nich samodzielnie nie uzasadnia przedawnienia karalności. Czynią to natomiast łącznie koncepcje ogólnoprewencyjne i szczególnoprewencyjne, a zatem koncepcje wywodzone z argumentów właściwych dla prawa karnego materialnego. Odnosnie do istoty przedawnienia karalności autor dowodzi, że nie jest ono tylko podobne do klauzul niepodlegania karze, lecz w istocie stanowi taką właśnie klauzulę, ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

**Słowa kluczowe:** przedawnienie karalności; uzasadnienie przedawnienia; prawo karne materialne; prawo karne